

Zmiana miejsca posługi proboszczów lub zakonnic jest czymś zwyczajnym w praktyce Kościoła w ciągu wieków. Przeniesienie duchowieństwa do innej parafii może biskup diecezji lub przełożony konkretnej wspólnoty, któremu osoba duchowna podczas święceń obiecała posłuszeństwo. Oni to są odpowiedzialni za organizację duszpasterstwa i przekierowanie duchowieństwa na inne miejsce posługi.

Nie ma żadnych stałych zasad dotyczących przeniesienia osób duchownych. Prawo kanoniczne pozwala na pewną wolność w tej sprawie: podaje ogólną regułę działalności Kościoła, przypominając, że trzeba zawsze mieć na uwadze zbawienie dusz (kan. 1752, KPK). Pan Jezus powiedział do apostołów: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10, 40).

Podstawowym powodem zmian są duszpasterskie zapotrzebowania wiernych, drugoplanowym – konieczność odnowy dla samych osób duchownych. Po pewnym czasie każdy człowiek może się „wypalić”, nie jest już kreatywny, brakuje mu świeżych pomysłów. W takich sytuacjach nowe miejsce posługi jest szansą na to, by z zapałem ożywić duszpasterstwo w parafii. Zwykle zmiana otoczenia w pewnym stopniu mobilizuje do działania, zmusza do postawienia przed sobą wyższych wymagań. † Te reformy są potrzebne nie tylko kapłanom, siostram zakonnym, lecz także wiernym, wśród których posługuje duchowieństwo. Wiadomo, z tego powodu w gronie parafian może panować wzruszenie, gdyż ludzie zdążyli się przyzwyczaić do pewnej osoby duchownej. Jednak takie okoliczności sprzyjają temu, że nowy człowiek może wnieść odmienne spojrzenie na konkretne sprawy, inaczej ocenić pewne rzeczy. A jeśli kapłan lub siostra zakonna posiada szczególną charyzmę, to zmiana parafii może sprzyjać temu, że większa część wiernych skorzysta z obecności takiej osoby.

Na sprawę przekierowania duchowieństwa trzeba patrzeć z ponadnaturalnego punktu widzenia, a nie wyłącznie ludzkiego. Pan Bóg wszędzie chce mieć „swoich” ludzi. I zdarza się tak, że w nieprzewidziany sposób przez biskupa lub przełożonego pokazuje On, jak bardzo jest potrzebny konkretny kapłan lub siostra właśnie tu i teraz.